

**Wystawa *Hommage à Jan Buck (IV): WSZĘDZIE – NIGDZIE – DOM,*
Muzeum Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra, 2.02.-5.05.2024 r., kurator: dr hab. Radosław Czarkowski, prof. UZ**

Paweł Andrzejewski

Azyl, 2024, druk cyfrowy, ok 50 x 70 cm

Praca *Azyl* odnosi się do miejsca, w którym czujemy się bezpiecznie i komfortowo. Poświęcona jest ludziom, którzy wskutek prześladowań uciekają, szukają bezpiecznej przystani, w której mogliby normalnie egzystować. Jest nawiązaniem do poprzedniej realizacji, którą zaprezentowałem we Wrocławiu.

Cezary Bednarczyk

Pokrewieństwo okoliczności, 2024, tryptyk, akryl, płótno, 2 prace 18 x 13cm oraz 60 x 50 cm

Realizacja, która swoją premierę będzie miała w dniu wernisażu w Muzeum Ziemi Lubuskiej, łączy w sobie w sposób bardzo oczywisty elementy budujące lub odpowiadające za zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa w ujęciu bardzo pierwotnym. Jednak w obecnych czasach potrzeby bardzo aktualnej i ważnej podkreślenia.

Kacper Będkowski

Już dobrze, 2024, instalacja (koc, szklanki, anginki), 150 x 200 x 30 cm

W dzieciństwie mogłem odpocząć od przemocy tylko podczas ferii u babci. Bawiłem się wtedy w pokoiku, w którym stała anginka.

Pelargonie pachnącą (geranium, anginkę) rozmnaża się, biorąc szczepki — oznacza to, że w wielu domach rośnie dokładnie ta sama roślina. Miałem anginkę w prawie wszystkich mieszkaniach, stancjach i akademikach, w których mieszkałem. Zapach jej liści mnie uspokaja. To fragment dobrych wspomnień, który mogę dzielić z innymi.

Koc jest piękny. Moja mama się pod nim wychowywała, a ja spędzałem pod nim ferie.

Andrzej Bobrowski

Modlitwa, 2024, obiekt – klęcznik

„Wierzę, że Jeden Świat, który się właśnie wylania, będzie mógł zaistnieć wyłącznie wówczas, gdy powstanie Nowy Człowiek – człowiek, który wyzwolił się z archaicznych więzi krwi i ziemi i który czuje się synem człowieczym, obywatelem świata, lojalnym wobec życia i rasy ludzkiej, a nie tylko jej partykularnej części; człowiekiem, który kocha swój kraj, ponieważ kocha ludzkość i którego osądów nie wypacza plemienna solidarność.”

Erich Fromm, *Zerwać okowy iluzji*

Piotr Czech

Miejsca, których nie będzie, 2024, rysunek, tusz, 3 prace 18 x 24 cm

W miejscach, które dobrze znamy, pojawiają się także te, których nigdy nie będzie. To nie są zwykłe przestrzenie, ale symbole, rysunki w powietrzu, ukryte w zakamarkach wyobraźni. Pozostaje kartka papieru z wyrwanymi zarysowanymi miejscami. Dla tych, których miejsca są wszędzie i nigdzie. Dla tych, którym słowo „dom” jest tylko trzema literami. To miejsca, gdzie słowa tracą swoje znaczenie.

Radosław Czarkowski

...zona..., 2024, rysunek, akryl, płótno, 195 x 145 cm

(jestem)...i wszędzie, i nigdzie - kiedy szukać miejsca, by naznaczyć je śladem nagiej stopy, zachwycić się ogrodem, łąką, rzeką, drzewem..., wytyczyć granice i zamknąć się w oswojonej już przestrzeni; nawet gdyby miało to być nigdzie, to i tak będzie dom.

Katarzyna Dziuba

w sobie..., 2024, druk cyfrowy, 32 x 32 cm

Los każdego człowieka to podróż. Dosłownie i w przenośni.

„Ludzie zawsze wyruszają. Zawsze. Wierzą, że potrafią urządzić życie lepiej niż w domu.”

„Prawda jest jasna i prosta; dom jest w nas.”

„Poczucie przynależności nie jest niczym fizycznym. Nie możemy go odnaleźć, zmieniając miejsce lub to, co robimy. Musimy nieść je ze sobą”.

Cytaty: Orson Scott Card, Katarzyna Michalak, Phyllis Christine Cast

Joanna Fuczko

Niczego nie zgubiłam, niczego nie znalazłam, 2024

obiekt, pościel z domu babci, nić, ok. 75 x 90 cm

W swojej pracy artystycznej badam elementy kulturowe przekazywane z pokolenia na pokolenie i to, jak mogą one wpływać na poczucie własnej tożsamości, a jednocześnie jak można je reinterpretować we współczesnym kontekście. Poszukiwania te często sprowadzają się do odtwarzania i nadawania nowych znaczeń rytuałom atrybutom zaczerpniętymi z rodzimej kultury łemkowskiej.

W pracy *Niczego nie zgubiłam, niczego nie znalazłam* daję wyraz przeświadczeniu, że przekraczanie granic własnej percepcji, pamięci oraz fizycznych granic w poszukiwaniu miejsc utraconych i oswojaniu nowych przestrzeni, prowadzą nas często do punktu wyjścia. Do źródła, do domu. Staram się zrozumieć, w jaki sposób te granice mogą być zarówno barierą, jak i źródłem inspiracji, jak wpływają na nasze myślenie i jak można je przekroczyć w dążeniu do pełniejszego zrozumienia siebie i innych. Fascynuje mnie subtelność i niepewność towarzysząca procesowi poszukiwań, w wyniku których powstają obrazy i przestrzenie budujące złożony krajobraz własnej tożsamości, którym nie zawsze zawierają się spójność czy klarowne odpowiedzi.

Magdalena Gryśka

***Dokończ zdanie: Dom...*, 2024, akryl, olej, płótno 140 x 100 cm**

Doniczkowa roślina to zadomowienie – czerwień jest miłością – tęcza to radość, te elementy wpisane w syntetyczną formę budynku są moją definicją domostwa.

Mirosław Gugala

***Znajdź swój cel, gdziekolwiek się udasz, 2024*, rysunek, kaligrafia, karton, akryl, ecoline, 100 x 70 cm**

Idąc drogą, nigdy jej nie przebędę.

Czerpiąc wodę, nigdy nie osuszę źródła.

Snuję wątek, wiem, że nigdy nie dokończę opowieści.

Jarek Jeschke

***Bąbelki, 2024*, technika własna, papier, 21 x 29,5 cm**

W pracy *Bąbelki* postanowiłem namalować powietrze, czyli coś co jest bezbarwne, nie ma smaku. Może mieć różną gęstość i wilgotność. To właśnie gęstość była tym parametrem, który interesował mnie najbardziej. Dodatkowo w grubiej kładzionych warstwach farby postanowiłem odcisnąć folię bąbelkową. Materiał, który budzi we mnie ambiwalentne uczucia i jest nieodłącznym elementem w pracy artysty, pomimo że nie jest materiałem do tworzenia.

Paulina Komorowska-Birger

***Robótki ręczne, 2024*, obiekt, bluzka i kamizelka**

30-letnia/Paulina/Mama/Babcia/Prababcia, fotografia

Bluzka i kamizelka 30-letnia/Paulina/Mama/Babcia/Prababcia

Bluzka/36-letnia Janina/Córka/Mama/Babcia

Broszka/6-letnia Pola/Córka/Wnuczka/Prawnuczka

Bluzka/12-letnia Paulina/Córka/Mama/Wnuczka

Mama podarowała mi bluzkę i kamizelkę szytą i wyszywaną przez Babcie.

Babcia Paulina była znaną krawcową z okolic Krynicy. Zginęła tuż po zakończeniu wojny.

Mama w czasach PRL-u szyła mojej siostrze, mnie i sobie ubrania. Bluzka pochodzi z tego okresu.

Pola w wieku 11 lat uszyła dla mnie broszkę z muszelkami.

W ubiegłym roku podarowałam Poli na urodziny bluzkę z haftem kaszubskim, którą uszyłam i wyszyłam w wieku 12 lat.

Pola obecnie mieszka nad Bałtykiem.

Marek Lalko

Ognisko, Fotografia wykonana w 2021 roku. Praca wykonana w 2023 roku. Fotografia 40/50 cm, 1 szt. Odbitka żelatynowo-srebrowa z negatywu 6/7 cm. Fotografia 24/30 cm 3 szt. Stykowe odbitki żelatynowo-srebrowe z negatywu.

Praca przedstawia autoportret przy ognisku wykonany pod domem. Ogień, symbolizujący ognisko domowe, stanowi sytuację dającą poczucie bezpieczeństwa i ciepła. Chciałem ukazać niejednorodność przedstawionej sceny, w której się znajdujemy lub znaleźliśmy, poprzez decyzje, które znacząco wpływają na nasze funkcjonowanie w najbliższym domowym otoczeniu. Sposoby zapisu rzeczywistości sprawiają, że część obrazu ujawnia treść, a część zatrzymuję dla siebie. Obraz rejestrowany mechanicznie zawsze podlega konkretnej regule światła, która kształtuje finalny efekt. W jednym przypadku obraz jest neutralny, z widocznymi szczegółami, w innych zostaje prześwietlony lub niedoświetlony. Sytuacja ta wynika z konieczności podporządkowania się parametrom, które pozostają sztywne i niezmiennie w procesie zapisu.

Alicja Lewicka-Szczegóła

Dom, który czyni / czeka / czyha, 2024, 3 obiekty stalowe, światło ledowe

Dom, rozumiany jako miejsce, wspólnota – ma różne wymiary, potencjały i energie.

Występują one jednocześnie, choć w zmiennych proporcjach.

W syntetyczny sposób próbuję je określić poprzez abstrakcyjne formy – znaki wzmocnione światłem.

Liwia Litecka

Między nami. Między nimi. Zielona Góra – Łużyce, 2024, linoryt, 80 x 60 cm

Bez względu gdzie się znajdujemy - to w sercu nosimy dom. Jednak jakbyśmy nie mieli Go w sercu, zawsze znajduje się lub znajdował jakiś fizyczny. Czy to rodzinny, zbudowany czy tymczasowy, zawsze znajdował się na jakiejś ziemi, jakimś terenie. Zielona Góra jako miasto leżące poza granicami Łużyc, a jednocześnie bliska Łużycom m.in. dzięki osobie i twórczości J. Bucka, w przeszłości nawiązała relacje. Obecnie tym pomostem jest trwający projekt *Wszystko jest pejzażem*. Mój linoryt jako sama technika oraz poruszony temat – miejski pejzaż – nawiązują do linorytów Jana Bucka, m.in. *Budziszyn – Allendestrasse* czy *Budziszyn - Stare Miasto* z 1979 roku.

Jarosław Łukasik

Dom, 2024, akryl, płótno, 80 x 110 cm

"Z domem jest tak jak z horyzontem; przemieszcza z nami. Nosimy go w sobie. Każdy czas, etap naszego życia ma swój dom. Kiedy wejdziemy weń i zamkniemy drzwi otaczamy się nim. A będąc już w środku, otwieramy się. Wszystkie nasze domy, rodzą się, żyją i umierają wraz z nami..."

Maryna Mazur

Opowieść o czasie i miejscu, 2024, obiekt, karton, ok. 24 x 33 x 48 cm

"Jak wygląda świat, kiedy życie staje się tęsknotą? Wygląda papierowo, kruszy się w palcach, rozpada.

Każdy ruch przygląda się sobie, każda myśl przygląda się sobie, każde uczucie zaczyna się i nie kończy, i w końcu sam przedmiot tęsknoty staje się papierowy i nierealny. Tylko tęsknienie jest prawdziwe, uzależnia. Być tam, gdzie się nie jest, mieć to, czego się nie posiada (...)." Olga Tokarczuk

Anna Owsian

Atomy, 2024, obiekt, drewno, włókno węglowe, 100 x 70 x 50 cm

Spotkajmy się w przestrzeni, w czasie i niedoczasie....

Po drodze i w drodze.... Na zewnątrz i w DOMU.

Jak atomy przemieszczające się, przenikające i zbliżające...

Delikatne, rachityczne, ażurowe, wolne...

Zapraszam do stołu.

Karolina Spiak

Hodyna, 2023, wideo 9x16, 2' loop

(zegar dostałam od stryjka po śmierci babci, krótko po tym, jak zamieszkałam we własnym mieszkaniu. Jej tato, Josafat, Łemko z Koniecznej, przywiózł go w latach 20. XX w. z Ameryki, gdzie pracował w kopalni. Rodzina przyjechała z zegarem na „Ziemie Odzyskane” w 1947. Tato miał wtedy 3, stryjek 13 lat, pradziadek nie żył. Babcia mówiła na ten zegar „hodyna”. Nadal chodzi i wybija godziny. Odwiedzam czasem grób pradziadka w Beskidzie Niskim, w ubiegłym lato pierwszy raz wspólnie z A.)

Znikanie, 2023, długopis, karton

Cykl rysunków czarnym długopisem Zenith na kartonach – przekładkach reprodukcji malarstwa, które przez lata prenumerowała dla mnie ciotka, mimo że nie chciałam, a które trafiły do mnie po jej śmierci.

(A. śpiący w dzień. Czasem kilkanaście, czasem kilkadziesiąt godzin ciągiem. Znikanie z życia tu. Życie tam.

Gdy nie chce ani tu, ani tam. We śnie można być wszędzie, nie będąc nigdzie. Oswajam przedmioty, które mam, choć nie całkiem chcę.

Obserwując oswajam sytuację.)

Odkrywka, 2024, wideo 9x16, 3', współpraca: Adam Krysik

(Od ok. 2018 roku obserwuję i nagrywam senne wypowiedzi A. W tej pracy odkrywam fragment intymnego świata. To pierwsza praca z planowanej większej serii).

Patrycja Wilczek-Sterna

Sweet Home Alabama, 2024, 40 x 90 cm oraz 60 x 130 cm, sznurek jutowy, len i bawełna barwione ręcznie, drewno z recyklingu

Sweet Home Alabama to tytuł piosenki śpiewanej przez Lynyrd Skynyrd, ja nuciłam ją często idąc estakadą dworca kolejowego w Katowicach. Powroty do domu, wyjazdy z domu. Dom rodzinny, jego odpyski które nosimy w sobie. W mojej pracy umieściłam jego fizyczne fragmenty – kawałki drewna to dębowe klepki, które kiedyś były przytwierdzone do jego drzwi wejściowych. Moje palce wędrują po tkaninie, maszyną do szycia przemierzam, znaczę ślady, szyję, a to przynosi spokój.

Katarzyna Smugarzewska

Przestrzeń istnienia, 2024, obiekt, papier, ok. 200 x 350 cm

Szukając swojego miejsca nadałam kawałkowi papieru ciała.
Dom tylko na papierze... niepewny, na chwilę, na rok, dwa, pięć.
Dom niczym róża z papieru, bezwonna, bez ducha, bez życia.
Dom, jak i róża, będące substytutem autentyczności.

Piotr Szurek

Autoportrety, 2024, akwatinta, 3 prace 100 x 67 cm

Z wizerunkiem człowieka, przede wszystkim ze względu na moje zainteresowanie autoportretem, wiąże zagadnienie tożsamości. W swojej twórczości, ukazując na różne sposoby własny wizerunek, zmagam się z podstawowymi egzystencjalnymi emocjami, tworzę własną historię. Dlatego twórczość jest dla mnie najbardziej trafną definicją domu, koniecznością życiową, miejscem funkcjonowania na styku intymności i wolności.

Opracowanie: Marta Gawęda-Szymaniak (MZL)

Redakcja: dr Lidia Głuchowska (ISW UZ)